

# Leszcze, Usta jak maliny

Widz&#281; Ci&#281; przed sklepem, widz&#281; w moich snach,  
widz&#281; na obrazie, gdzie jelonek sta&#322;

Na &#263;wiczeniach ci&#281;&#380;ko, lecz Twe zdj&#281;cie mam,  
patrz&#281; po kryjomu i nie jestem sam.

Usta jak maliny, w&#322;os&#281;w kolor blond,  
d&#380;insy z Istambu&#322;u, a ty dziewcz&#281; sk&#261;d?

Gdy mi ci&#281; zabraknie, kto mi poda d&#322;o&#324;?

Czy z mi&#322;o&#347;ci wpadn&#281; w studni ciemn&#261; to&#324;?

W du&#380;ym fiacie zimno, szyby pokry&#322; szron,  
nasz pu&#322;kownik stworzy&#322; nam tu ciep&#322;y dom.

Gdy do domu wr&#281;, stan&#281; u twych drzwi,  
zdejm&#281; swe onuce, b&#281; dzie dobrze Ci.

Usta jak maliny, w&#322;os&#281;w kolor blond,  
d&#380;insy z Istambu&#322;u, a ty dziewcz&#281; sk&#261;d?

Gdy mi ci&#281; zabraknie, kto mi poda d&#322;o&#324;?

Czy z mi&#322;o&#347;ci wpadn&#281; w studni ciemn&#261; to&#324;?

Wydzierga&#322;em serce, to z mi&#322;o&#347;ci do...

pi&#281;knej mej dziewczyny - pozna&#322;em j&#261; w ZOO.

Karmi&#322;a goryle, bu&#322;k&#281; zjad&#322;em z r&#261;k,  
przyliza&#322;em w&#322;osy, tak wyrwa&#322;em J&#261;!

Usta jak maliny, w&#322;os&#281;w kolor blond,  
d&#380;insy z Istambu&#322;u, a ty dziewcz&#281; sk&#261;d?

Gdy mi ci&#281; zabraknie, kto mi poda d&#322;o&#324;?

Czy z mi&#322;o&#347;ci wpadn&#281; w studni ciemn&#261; to&#324;?